
Bądźmy Apostołami Bożego Miłosierdzia

Wszystko jest darem Miłosierdzia ...

17 sierpnia 2002 r. Jan Paweł II zawierzył cały świat Miłosierdziu Bożemu.

"BOŻE, OJCZE MIŁOSIERNY, który objawiłeś swoją miłość w TWOIM SYNU, JEZUSIE CHRYSZTUSIE, i wylałeś ją na nas w DUCHU ŚWIĘTYM, POCIESZYCIELU, TOBIE zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka"

ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Jak zaznaczył w swojej encyklice „Dives in misericordia”; Ojciec Święty Jan Paweł II, Kościół ma prawo i obowiązek odwoływać się do miłosierdzia Bożego i wzywać go wobec wszystkich przejawów zła fizycznego i moralnego, wobec wszystkich zagrożeń życia współczesnej ludzkości. W ostatnich dziesiętkach lat Kościół na różne sposoby przyzywa Bożego miłosierdzia dla rozdartego i znajdującego się na rozdrożach świata. Naprzeciw grzesznej i bezradnej ludzkości wychodzi miłosierny Bóg, Bóg bogaty w miłosierdzie.

W wieku XX i XXI Bóg poprzez Kościół i ludzi świętych objawił ludzkości pogrążonej w nędzy duchowej ogrom i bogactwo swojego miłosierdzia. Wymieńmy chociażby encyklikę św. Jana Pawła II „Dives in misericordia”;, ogłoszenie przez Papieża Franciszka „Roku Miłosierdzia”;, a nade wszystko sekretarkę Bożego miłosierdzia św. Faustynę i objawione jej dzieła miłosierdzia.

Na ogół wymienia się kilka postaci uczczenia Miłosierdzia Bożego; wśród nich w sposób szczególny zwrócimy uwagę na Święto Miłosierdzia Bożego. Ma ono swoją dość długą i ciekawą historię. Pierwsze bowiem zabiegi o ustanowienie kultu Miłosierdzia Bożego w Kościele katolickim podjął ks. Michał Sopoćko, spowiednik św. siostry Faustyny Kowalskiej. On też w r. 1940 po raz pierwszy wyjął powiązanie kultu z osobą s. Faustyny. Podczas II wojny światowej kult Miłosierdzia Bożego wyszedł poza granice Polski i został rozpropagowany w wielu krajach przez rozproszonych po świecie Polaków, a szczególnie przez żołnierzy armii gen. Andersa.

Po okresie zmiennych losów kultu Miłosierdzia Bożego, dopiero za pontyfikatu św. Jana Pawła II, sprawy ustanowienia święta Miłosierdzia Bożego ruszyły szybko do przodu. Papież Polak, jeszcze jako biskup krakowski, był gorącym zwolennikiem kultu Miłosierdzia Bożego.

W r. 1993 biskupi polscy wystosowali prośbę do papieża o ustanowienie Święta Miłosierdzia Bożego. Kongregacja zaś ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w r. 1997 zezwoliła na obchodzenie go w polskim Kościele katolickim w II Niedzielę wielkanocną. Trzy lata później, podczas kanonizacji św. s. Faustyny Jan Paweł II ogłosił drugą niedzielę wielkanocną jako Święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła.

Święto Miłosierdzia Bożego ma najwyższą rangę wśród wszystkich pozostałych form nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, które zostały objawione s. Faustynie (np. kult obrazu Jezusa Miłosiernego, koronka do Miłosierdzia Bożego czy Godzina Miłosierdzia). O ustanowieniu tego święta po raz pierwszy mówił Pan Jezus w Płocku 1931 r. W 2016 roku obchody Święta Miłosierdzia Bożego przypadają dnia 3 kwietnia w Drugą Niedzielę po Wielkanocy, zwaną w liturgii Niedzielą Miłosierdzia Bożego.

Wielkość tego święta mierzy się miarą niezwykłych obietnic, jakie Pan Jezus związał z tym Świętem: „Kto w tym dniu przystąpi do Źródła Życia - powiedział Chrystus- ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar (Dz.300). W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mego; (…) niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat” (Dz.699).

Aby skorzystać z tych wielkich darów, trzeba wypełnić warunki nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego: ufność w dobroć Boga, czynna miłość bliźniego, stan łaski uświęcającej (po spowiedzi świętej) i godne przyjęcie Komunii świętej. „Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia – wyjaśnił Jezus – dopóki nie zwróci się z ufnością do miłosierdzia mego, i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia, a kapłani mają w tym dniu mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu moim” (Dz.570).

Święto Miłosierdzia Bożego jest nie tylko dniem szczególnego uwielbienia Boga w tajemnicy miłosierdzia, ale także czasem łaski dla wszystkich ludzi. „Pragnę – powiedział Pan Jezus – aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników (Dz.699). Dusze giną mimo mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia mego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia mego, zginą na wieki” (Dz.965).

W dniu Święta Miłosierdzia Bożego Zbawiciel chce być hojny bez granic i udzielić wiernym szczególnych łask. Można zatem powiedzieć, że łaska całkowitego odpuszczenia win i kar, czyli darowania wszystkich grzechów, które jeszcze nie zostały odpuszczone i wszystkich należących się za te grzechy, jest pod wielu względami czymś większym niż odpust zupełny; łaska Święta Miłosierdzia ma być szczególną oznaką Bożego Miłosierdzia. Ponadto wielu teologów jest zdania, że łaskę zupełnego odpuszczenia win i kar można teologicznie porównać tylko z łaską chrztu św., stąd została ona określona jako drugi albo nowy chrzest. Wielkość tej obietnicy, choć może nieco szokująca, w niczym nie sprzeciwia się nauczaniu Kościoła, wiąże otrzymane łaski z życiem sakramentalnym i do niego zachęca.

Cytaty słów obietnic Pana Jezusa pochodzą z Dzienniczka siostry Faustyny, Miłosierdzie Boże w duszy mojej, wyd, Księży Marianów, Warszawa 1993 (skrót: Dz.)

Grzegorz B. Błoch OFM

P. S. Powyższy art. ukazał się w najnowszym numerze „Franciszkańskiego Świata” Życzę przyjemnej lektury i serdecznie pozdrawiam. Grzegorz OFM

czytaj

Jezu ufam Tobie

czytaj

Miłość jest bardzo czuła i jako potęga najwięcej wybacza ale najmniej toleruje, zadawała się małym ale żąda wszystkiego.

Dziś stajemy wobec tajemnicy miłości, która potężniejsza jest niż śmierć i wszelki grzech. Najpełniej objawia się w postawie miłosierdzia, która nie oznacza pobłażliwości dla zła, zgorzenia, krzywdy, zniewagi...

Oznacza, że przebaczący Ojciec do końca czeka na powrót każdego zagubionego syna, córki. Czeką zawsze, do ostatniego tchnienia człowieka, czeka na szczerze: "Ojcze przebac, bo zgrzeszyłem..."

Stajemy również wobec tajemnicy pojednania: odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom..."

J8,1-11

Oby nie brakło w nas zdolności do przebaczenia. Oby nie zabrakło dziś wyobraźni miłosierdzia. To wezwanie Jana Pawła II aby świat stawał się bardziej ludzki.

Jesteśmy odpowiedzialni za to nasze wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię zobowiązuje, to imię wiele kosztuje. To nasza polska wolność tak wiele kosztuje (...) Do wolności wyswobodził nas Chrystus.

Musimy od siebie wiele wymagać i położyć zaporę wszelkiej demoralizacji i wadom społecznym. Dzisiaj zmagamy się o kształt życia społecznego - od tego będzie zależeć jaki będzie człowiek, rodzina i jakie będzie społeczeństwo, i nasza przyszłość. Budujmy cywilizację miłości, nie śmierci. Jest to czas dawania świadectw przez nasze postawy, czas budowania naszej wspólnoty - Kościoła na Eucharystii. Bez tego Pokarmu - Daru, którym Jest On Sam - Jezus Chrystus niczego nie osiągniemy i nie zbudujemy żadnej wspólnoty opartej na prawdziwej miłości, na Chrystusie

Panie, udziel nam odwagi, mądrości i łaski, abyśmy godnie mogli świadczyć przed ludźmi o Twojej dobroci i miłosierdziu. Pozwól nam, za przyczyną Twej Najświętszej Matki i naszej Królowej, być orędownikami wiary oraz światłem rozpraszającym wszelką obojętność i ciemność grzechu.

Chrystus wezwał nas z ciemności do przedziwnego światła. To ON Jest Prawdą, która zawsze jednoczy i daje nadzieję i prawdziwe życie w Nim.

" Otwórzmy drzwi Chrystusowi(...)"

- tak wołał i wołał Sługa Boży Jan Paweł II. Słyszeliśmy to wszyscy. Słyszała Polska. Słyszała Europa i cały świat. Trudno było nie usłyszeć głosu Papieża Polaka na wszystkich kontynentach.

A zatem, przyjmijmy to wołanie i otwórzmy na oścież drzwi!

Otwórzmy je na przyjęcie Chrystusa aby nasze życie nabrało sensu. Otwórzmy nasze serca. "Bez Niego człowiek nie może zrozumieć samego siebie, ani brata ani otaczającego go świata."

TYLKO CHRYSZTUS NADAJE WSZYSTKIEMU SENS I CEL

BLASK ZMARTWYCHWSTANIA

PANIE

nie dopuść aby nas ogarnęły ciemności błędów ale spraw abyśmy zawsze żyli w

BLASKU TWOJEJ PRAWDY

PRAWDY Jezusa Chrystusa i Jego EWANGELII

AMEN

Orędownik Prawdy

ODCHODZIŁW BLASKU ZMARTWYCHWSTANIA

"Kościół jest Oblubienicą Pana, którą tak bardzo kocha, że nie może znieść w niej żadnej skazy i zmayı"
/Ef 6,27/

Kościół naucza i uświadamia nam, że przyjmowanie zbawczego orędzia Chrystusa wpływa i musi wpływać na moralną jakość egzystencji zarówno w sferze indywidualnej, jak i społecznej całych narodów i państw.

Kościół zaprasza wciąż...Kościół modli się...Kościół żyje...żyje Eucharystią, która jest źródłem i szczytem Miłosierdzia Bożego.

Kościół jest święty i nieskalany, doskonały od strony Boga a niedoskonały od strony ludzi. Dlatego musimy to nieustanne wołanie naszej Matki- Kościoła, wołanie Chrystusowe przyjąć jako zaproszenie. Nieustannie dążyć do doskonałości i uświęcania się w Nim tak jak ON JEST ŚWIĘTY.

Święty Boże, Święty Mocny,

Święty i Nieśmiertelny zmiłuj się

nad nami i nad całym światem.

Z Chrystusem, w Chrystusie i przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

moja refleksja:

Zatem posłuszeństwo Bogu i Kościołowi jest Stanem każdej rozumnej duszy.

Niechaj słowa Mojżesza wypowiedziane do ludu "Będziesz słuchał głosu swego Pana" pocrzepią nas i umocnią w nadziei nawet wbrew wszelkiej nadziei, gdyż "Bóg Jest naszym Bogiem na wieki" i Miłości Największej, jak przypominał nam te słowa Wciąż nasz Rodak i Wielki Papież J. Paweł II, abyśmy nie zapominali o skąd się wywodzimy i skąd jesteśmy.

A więc głośmy i budujmy królestwo prawdy, piękna i dobra swoim własnym życiem. Bądźmy świadkami Chrystusa i Jego Matki-Kościola. Każdego Chrystus woła po imieniu. Każdy z nas jest ważny w oczach Boga. Nie zapominałmy o tym! On nas zaprasza do udziału w swoim życiu i uzdalnia każdego przez mögl duchowo wzrastać.

Gdy nasze uczucie zakorzenimy w decyzji woli, z pomocą łaski Bożej będziemy mogli przetrwać wszelkie prawa burze życiowe.

Jesli ktoś ma małą wiarę, nie dowierza Bogu, nie ufa Jemu, aby Będzie mu trudno oprzeć swoje życie na Nim, zdać się na niego i podjąć Jego zaproszenie. Aby tak się nie stało, każdy z nas dla własnego dobra powinien najpierw odkryć prawdziwy obraz siebie w SWIETLE Słowa Bożego, pojednać się ze sobą samym, z Bogiem i ludźmi. Jest proces bardzo delikatny i trudny ale możliwy. Dokonuje się przede wszystkim na rozważaniu Słowa Bożego na modlitwie. W ten sposób człowiek uczy się patrzeć na siebie "oczami" Boga.

Życie Duchowe mierzy się miłością, a nie można w pełni pokochać kogoś, komu się do końca nie ufa.

Uczmy się logiki miłości od Jezusa. Miłość zawsze zwycięża jesli jej źródłem jest Bóg.

Pragnę jednak zaznaczyć, że nie głoszę tu własnej mądrości, ale kieruję się doświadczeniem Ewangelii we własnym życiu, odczytywanej bardzo wyraźnie w moich osobistych jak i społecznych wydarzeniach, nauczaniem Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Jana Pawła II, Benedykta XVI oraz wielu wybranych Sług Bożych i Świętych, którzy włożyli cenny wkład do Magisterium Kościoła.

Jezu ufam Tobie

AKT ODDANIA SIĘ MIŁOSIERDZIU BOŻEMU

"Pragnę, ABY CAŁY ŚWIAT poznał miłosierdzie Moje" (Dz. 687).

"PRZYGOTUJESZ ŚWIAT NA OSTATECZNE przyjście Moje" (Dz. 429).

Pan Jezus zlecił s. Faustynie bardzo wazna misje do spełnienia: Przygotujesz świat na ostateczne moje Przyjście (Dz 429). O tej Misji mówiła s. Faustynie Również Matka Najświętsza, kierując do niej

następujące słowa: Ja Dalam Zbawiciela świata, a ty masz mówić światu o Jego wielkim miłosierdziu i przygotować świat na powtórne Przyjście Jego (Dz 635). Pan Jezus pragnie nas ostrzegać przed dniem nadchodzącym sądu i wzywa, abyśmy korzystali z czasu Miłosierdzia: Blisko jest dzień straszliwy, dzień mojej sprawiedliwości (Dz 965) Nim przyjdę jako sędzia sprawiedliwy, otwieram na oścież drzwi Miłosierdzia mojego. Kto nie chce Przejść przez drzwi Miłosierdzia, Dziesięć Musi Przejść przez drzwi sprawiedliwości mojej (Dz 1146).

Miłosierdzie BOŻE

Miłosierdzie Boże w duszy mojej, które wyśpiewywać i wysławiać na wieki będę

św. Faustyna Kowalska

Dzienniczek S.Faustyny-fragmenty kliknij

Koronka DO Miłosierdzia Bożego

Szerzenie czci Miłosierdzia Bożego

Stowarzyszenie "Faustinum"

Proszę was bracia i siostry, nieście miłosierdzie każdemu, kto go potrzebuje. Bądźcie apostołami Bożego Miłosierdzia. Bądźcie nimi teraz iw nowym (...)- Jan Paweł II

Wspólnota Jezusa Miłosiernego

KONTEMPLACJA Jezusa

... DLA KAŻDEGO TEN BLASK

... JEST INNY ...

CZYTAJ

ŻYCIE W blasku PRAWDY

Jezu ufam Tobie!czytaj

.. się zmienia, ale się nie kończy

czytaj

"Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopóki nie zwróci się z ufnością do Miłosierdzia Mojego"

/Dz. 300/

"Pragnę, żeby poznał świat cały miłosierdzie Moje; niepojętych łask pragnę udzielić duszom, które ufają Mojemu miłosierdziu"

/ słowa Pana Jezusa do S.Faustyny /

czytaj

NIECH NAD NASZYMI GOLGOTAMI ZAJAŚNIEJE BLASK ZMARTWYCHWSTANIA - Ks.ZJPeszkowski

PANIE Prowadź MNIE ... WEDŁUG TWEJ PRAWDY ... czytaj

BLASK PRAWDY OŚWIECA Rozum I KSZTAŁTUJE WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA

NASZE dziedzictwo wiary i kultury

zobacz-kliknij w obrazek

POMNIK BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Baranowo k / Poznania

(Pomnik - wotum dziękczynienia parafian za pontyfikat J. Pawła II)-czytaj

Kilka słów od projektanta io spotkaniach modlitewnych ...

Każdego 2 i 16 dnia miesiąca o godz.21: 00 do 21:37 modlimy się wspólnie pod pomnikiem z naszym Proboszczem parafii

inż. Jerzy Zygarłowski

UZDROWIENIA - Czasami na cud, ale zawsze wiara daje siłę, czytaj świadectwa

Wszystko jest darem Miłosierdzia ...

Ks. Feliks Folejewski SAC, warszawski apostoł Miłosierdzia Bożego, wieloletni duchowy opiekun Rodziny Rodzin i duszpasterz ludzi pracy

(odszedł do Pana 23 września 2015 roku)

Jego życie było wspaniałą lekcją miłości Boga i człowieka – tak o świętej pamięci księdzu Feliksie Folejewskim SAC mówił podczas Mszy św. żałobnej ks. abp Henryk Hoser, ordynariusz warszawsko–praski

KS. FELIKS FOLEJEWSKI SAC -- APOSTOL Bożego Miłosierdzia --

Moje życie to cud Miłosierdzia Bożego --

Czytaj w:

WARTO dla TEJ

Jedynej MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI

Żyć!

"O jak bardzo kocham dusze, które Mi zupełnie zaufały - wszystko im uczynię"

-słowa Jezusa do św. S. Faustyny (Dzienniczek)

Świadek Ks. Feliksa Folejewskiego SAC

Gdy mówię lub piszę o Bożym Miłosierdziu

towarzyszy mi głębokie przeświadczenie, że mówię, piszę o życiu moim. Świadomość ta towarzyszyła mi od dziecka, teraz po tylu latach jest pewnością. Niczego nie jestem tak pewny, jak tego, że wszystko w moim życiu jest darem Miłosierdzia. Wspomnę tylko o jednym wydarzeniu.

Był rok 1993. Wracałem szczęśliwy z Rzymu z uroczystości beatyfikacji s. Faustyny /18.04/. Obiecałem Panu Jezusowi i siostrze Faustynie, że jak dadzą mi teraz zdrowie / byłem już po trzech zawałach i operacji serca/, to wszystkie siły i czas oddam na głoszenie Bożego Miłosierdzia. Szybko zrozumiałem, że głoszenie Bożego Miłosierdzia będzie zupełnie inaczej wyglądało niż to sobie wyobrażałem... W czerwcu brałem udział w uroczystości Bożego Ciała w Lublinie. Wieczorem odezwał się ból, tzw. "wieńcówka";. W lipcu dla pewności badania kontrolne w instytucie Kardiologicznym w Aninie. Okazało się, że by-pasy po dziesięciu latach są już niedrożne. Diagnoza lekarzy: konieczny jest przeszczep serca.

Trudne doświadczenie. Psychicznie nie mogłem tego przyjąć. Wiedziałem, że dawca musi umrzeć, że , że inni chorzy godzą się na taki zabieg. Staram się zrozumieć i błogosławię im. W moim przypadku miałem wielki opór. Modliłem się o spełnienie woli Bożej. Miałem ogromną wdzięczność i pełne zaufanie do lekarzy. Do szpitala zabrałem Dzienniczek s. Faustyny. Pewnego popołudnia otworzyłem i wzrok mój zatrzymał się na słowach: Kiedy mnie trochę lęk ogarnął, że mam tak długo być poza Zgromadzeniem sama, Jezus mi powiedział:

"Nie będziesz sama, bo ja jestem z tobą zawsze i wszędzie, przy sercu moim i nie bój się niczego. Sam jestem sprawcą wyjazdu twojego. Wiedz o tym, że oko moje śledzi każdy ruch serca twego z wielką uwagą. Biorę cię na tę osobność , abym sam kształtował serce twoje według przyszłych zamiarów swoich. Czego się lękasz? Jeżeli jesteś ze mną, kto się ośmieli dotknąć ciebie? Jednak cieszę się niezmiernie, że mi mówisz swoje obawy. Córkko moja, mów mi o wszystkim tak prosto i po ludzku, sprawisz mi tym wielką radość, ja cię rozumiem, bo jestem Bogiem- Człowiekiem. Ta prosta mowa serca twojego miłsza mi jest, aniżeli hymny układane na cześć moją. Wiedz córkko moja, że im mowa twoja jest prostsza, tym więcej mnie pociągasz ku sobie. A teraz bądź spokojna przy sercu moim, połóż pióro, i szykuj się do wyjazdu";

/Dz.797/

Pojechałem do Krakowa do Kliniki Kardiologicznej; tam spotkanie z lekarzami, pacjentami po przeszczepie serca i z tymi, którzy czekają na operacje. Jeszcze trochę mogłem chodzić. Pojechałem do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Przez dziesięć dni i nocy trwałem na modlitwie prosząc o pokój serca, o światło rozeznania. I przyszło światło. Powiedziałem lekarzowi w klinice: Panie doktorze, bardzo za wszystko dziękuję, mój przeszczep serca ma na imię:

Jezu ufam Tobie !

Lekarz spojrział i odpowiedział: Dobrze, proszę księdza. Od tego czasu nie leżałem w szpitalu. Przedtem każdego roku po kilka razy. Gdy lekarze czytają mój wypis ze szpitala, często pytają: Jak to ksiądz to robi, że tyle pracuje? Potrafię być 19-20 godzin na nogach, posługuję ludziom, głoszę misję, rekolekcje, zdarzyło mi się, że w niedzielę wygłosiłem 13 kazań.

Gdyby aparatura medyczna wykazała uzdrowienie, to byłby ewidentny cud, potrzebny w tym czasie do kanonizacji s. Faustyny. Zrozumiałem wewnętrznie:

Nie będziesz uzdrowiony tak, jak ty chcesz, ale będziesz miał świadomość, że wiesz na niteczce Bożego Miłosierdzia.

Zawołanie:

Jezu ufam Tobie!

jest dla mnie światłem, życiem. Wiem, że nie jest łatwo wypowiedzieć te słowa. Gdy mówię:

Jezu, ufam Tobie !

to winienem za wszystko. Bogu dziękować. Bo wszystko, również bolesne tajemnice naszego życia są darem Bożego Miłosierdzia

Ks. Feliks Folejewski SAC

```
//Syntax: var uniquevar=new animatedcollapse("DIV_id", animatetime_milisec, enablepersist(true/fase),  
[initialstate] )  
var collapse3=new animatedcollapse("fish", 1000, false, "block")  
Zmarł 23 września 2015
```

Jego życie było wspaniałą lekcją miłości Boga i człowieka – tak o świętej pamięci księdzu Feliksie Folejewskim SAC mówił podczas Mszy św. żałobnej ks. abp Henryk Hoser, ordynariusz warszawsko–praski.

GDY TWE SERCE zapragnie MNIE - Boga POD POSTACIĄ CHLEBA,

Gdy PRZYJDA bliźni w potrzebie,

Gdy ODPOWIESZ miłością DO TEGO, który ZŁORZECZY tobie,

Gdy PRZEBACZYSZ NIE NOSZĄC urazy w sercu SWOIM,

Gdy BEDZIESZ imienia mojego WZYWAŁ

ZMARTWYCHWSTAWAĆ BEDZIESZ W SŁABOŚCIACH SWOICH każdego dnia.

W sercu swoim MNIE zobaczysz I swoje podobieństwo do Mnie - Boga.

ZA CIEBIE UMARŁEM BYS BYŁ. Szczęśliwy TERAZ I wieczność całą.

Koronka do Miłosierdzia Bożego